

# nasz GŁOS POZNAŃSKI

Natalia Kukulska w Dopiewie STR. 8



FOT. ADAM MERDALA

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK MIESZKAŃCÓW OKOLIC POZNANIA

BUK, CZERWONAK, DOPIEWO, DUSZNIKI, KLESZCZEWO, KOMORNIKI, KOSTRZYN, KÓRNIK, LUBOŃ, MOSINA, MUROWANA GOŚLINA, OPALENICA, PUSZCZYKOWO, POBIEZISKA, ROKIETNICA, STĘSZEWO, SUCHY LAS, SWARZĘDZ, TARNOWO PODGÓRNE I CZ. POZNANIA

## Rewolucji ciąg dalszy

Połączenie „Playboya” i piłki nożnej to wybuchowa mieszanka – mówi Izabella Łukomska-Pyżalska, prezes Warty Poznań. STR. 3, 15



FOT. KS WARTA



Łukasz Kubot zagra w Poznaniu na Porsche Open STR. 14

FOT. MEDIA WP

# Tydzień pod znakiem tenisowego challengerera

— W tym tygodniu nasz region żyć będzie, przynajmniej jego sportowa część, tenisowym challengerem, który rozpoczął się właśnie na pięknych kortach poznańskiej Olimpii. To będzie turniej wyjątkowy, bo po raz pierwszy w jego historii z „jedyneką” rozstawiony został Polak – Łukasz Kubot. A że jest on w życiowej formie, to miejmy nadzieję, że kibicować mu będziemy do samego finału. Zwycięskiego – rzecz jasna! Warto więc wybrać się do lasu gołęcińskiego, bo to niebawem okazja do zobacze-

## Po raz pierwszy w historii Polak zagra z jedynką



Sławomir Lechna  
redaktor naczelny NGP  
s.lechna@naszglaspoznan.pl

nia w grze najlepszego polskiego tenisisty. O szczegółach imprezy informujemy na stronie 14.

Powoli na boiska wracają piłkarze. Najpierw pierwszej ligi,

## Z rodzianami na Zielonych, i na Niebiesko-Białych!

w której bardzo ambitne plany ma poznańska Warta, a tydzień później ekstraklasy. Zieloni chcą wywalczyć

awans do grona najlepszych, a Kolejorz po nieudanym sezonie będzie mieć nadzieję grać o najwyższe laury. Kibicujmy wszystkim obu zespołom, bo Poznań rzeczywiście stać – jak twierdzi prezes Warty Izabella Łukomska – Pyżalska w rozmowie na stronie 3 – na dwie dobre drużyny. Więc Drodzy Państwo z rodzianami udawajmy się i na Zielonych, i na Niebiesko-Białych!

Póki co lato w pełni. Wszystkim Czytelnikom życząc dużo słońca i udanych wakacji.

## Kalendarium

### 23 lipca

SOBOTA

- Po raz dziewiąty Murowana Goślina świętować będzie imieniny patrona parafii – św. Jakuba. Więcej o jarmarku czytaj na str. 10.
- Wycieczka rowerowa po Puszczy Zielonka. Satr i meta 25-kilometrowego rajdu przy pływalni „Wodny Raj” w Swarzędzu (godz. 10-14).
- „Wakacyjne Karaoke” – impreza, organizowana przez Ośrodek Kultury w Swarzędzu, na scenie nad jeziorem, w godz. 20–22. Do północy zabawa taneczna.

### 26 lipca

WTOREK

- Spektakl edukacyjny „O Królewsko - Cesarskim Trakcie w jednym akcie”, godz. 11, Dziezdziniec Zamkowy w Poznaniu.

### 30 lipca

SOBOTA

- O godz. 20.30 koncert finałowy festiwalu Muzycznego „Musica Sacra Musica Profana” – w scenarii drewnianego zabytkowego kościoła w Długiej Goślinie. Muzyką filmową uraczy kwartet smyczkowy High Quality Quartet, a jazz tradycyjny w pigułce przekaże Dixie Company.
- Kajakowy rajd po Jeziorze Swarzędzkim „Złota Rybka”. Zbiórka o godz. 10.30 na przystani wodnej. Zgłoszenia pod nr tel. 61 65 09 542 lub 61 65 09 544.

### 31 lipca

NIEDZIELA

- Wycieczka nordic walking (10,5 km) wokół skoczek jezior i lasów – start i meta Sława Wlkp/PKP (godz. 16-19)

### 7 sierpnia

NIEDZIELA

- „Dawnych Wspomnień Czar” – III edycja imprezy z tego cyklu odbędzie się na scenie nad Jeziorem Swarzędzkim. Początek o godz. 15. W tym roku wspomnieniami oczarują nas gwiazdy polskiej piosenki Krystyna Giżowska oraz Wojciech Gąssowski. Wystąpi też kabaret „Moherowe Berety”.

### 8 sierpnia

PONIEDZIAŁEK

- Od 8 do 12 sierpnia w godz. 12–15 w GOK Sokół w Czerwonaku chętni uczniowie starszych klas szkół podstawowych, gimnazjaliści oraz zainteresowane osoby dorosłe, mogą stworzyć makietę wsi Czerwonak. Zgłoszenia uczestnictwa pod nr 61 652 60 30.

## Najazd na Lusowo



Na początku lipca w Lusowie odbył się turniej rycerski. Oj, działo się...

## Wakacje w kajaku

Splywy kajakowe w rejon Ostrowa Tumskiego, to inicjatywa Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji, skierowana dla dzieci i młodzieży. Orędowniczką spływów jest poznańska olimpijka Izabela Dylewska, która zapewnia sprzęt oraz fachową opiekę instruktorów.

W każdy wtorek o godz. 9 odbywać się będą spotkania na przystani Pocztowca przy ul. Przysań (obok Mostu Rocha), skąd przybyłe z opiekunem chętne dzieci i młodzież będą wypływały pod fachową opieką w rejon Ostrowa Tumskiego. Pierwszy taki spływ z udziałem 12 osób odbył się 5 lipca. Uczestnicy spływu opłynęli Wartą Ostrów Tumski podziwiając z lustra wody zabudowę Starego Miasta, następnie skierowali się w górę Cybiny zatrzymując się w przerwie sportowo – rekreacyjnej w Młodzieżowym Ośrodku Sportowym, po którym



oprowadził kierownik ośrodka Jerzy Kerger – główny inicjator spływów.

Planowane są dłuższe trasy, np. Puszczykowo – Czerwonak. Osoby, które chciałyby wziąć udział w wakacyjnych spływach mogą prosić o kontakt z biurem MOS, tel. 61 877 23 29. Udział w spływach jest bezpłatny. Red

Czekamy na Państwa głosy, opinie i propozycje spraw, którymi moglibyśmy się zająć!

15 tys.  
egzemplarzy wynosi  
nakład Naszego Głosu  
Poznańskiego

29 zł  
kosztuje jeden moduł  
reklamowy w Naszym  
Głosie Poznańskim

Wszystkich  
zainteresowanych  
umieszczeniem  
reklamy lub  
ogłoszenia prosimy  
o kontakt!

# Poznań stać na dwa kluby

**Marzę, by Poznań stał się chlubnym wyjątkiem, gdzie kibice dwóch klubów – Lecha i Warty – wzajemnie będą dopingowali obie drużyny – mówi Izabella Łukomska-Pyżalska, wiceprezes Family House i Warty Poznań, prywatnie kochająca żona i mama trójki dzieci**

**Podjęła się pani niezwykle trudnego zadania: promocji Warty Poznań. Chce pani, by w mieście, w którym wszyscy kochają Kolejorza, zaczęto chodzić na Zielonych i to w dodatku całymi rodzinami. Czyż to nie szaleństwo?**

— (*Śmiech*) Lubię po prostu wyzwanie. Decyzja o pomocy Warcie została przemyślana. Cieszę się, że mogę coś zrobić dla innych. Zresztą Family House wspiera różne akcje, także charytatywne, pomagając zarówno dzieciom, jak i osobom starszym. Od pewnego czasu docierały do mnie słuchy o fatalnej sytuacji Warty. Należało szybko podjąć decyzję, bo runda wiosenna była za pasem. Warta bez pomocy nie przetrwałaby do dzisiaj, zniknęłaby ze sportowej mapy Polski. Co najważniejsze Warta Poznań w swojej historii była kochana przez poznaniaków, wystarczy to uczucie rozpalić na nowo. Pomoc Warcie jest dla mnie wyzwaniem, tak jak wcześniej było nim założenie firmy budowlano-deweloperskiej. Odniosła ona sukces. Family House dzisiaj jest na trzecim miejscu rozpoznawalności wśród wielkopolskich deweloperów.

**Nie miała pani obaw związanych z kierowaniem klubem?**

— W zarządzaniu, nieważne czy firmą deweloperską, czy klubem piłkarskim, wiele rzeczy jest podobnych w sensie organizacyjnym, czy marketingowym. Rolą prezesa jest organizowanie i nadzorowanie pracy podwładnych.

**Czy Poznań stać na dwa silne kluby piłkarskie?**

— Tak. Marzę, by Poznań stał się chlubnym wyjątkiem, gdzie kibice dwóch klubów – Lecha i Warty – wzajemnie będą dopingowali obie drużyny. Dlatego bardzo się cieszę, kiedy na meczu Warty widzę młodą osobę na przykład w szaliku Warty, ale w koszulce Lecha, czy na odwrót. To naprawdę powód do radości, że nie ma animozji, a można się dobrze bawić, że po prostu mogą istnieć dwa dobre zespoły.

**To proszę zdradzić tajemnicę, jak zamierza przekonać pani**

**kibiców, by przychodzili na mecze Warty?**

— Przed rundą wiosenną działaliśmy w myśl hasła „Zielona rewolucja”. Wprowadziliśmy bezpłatne wejścia na mecze i... pod względem frekwencji pobiliśmy kluby z ekstraklasy. Przystępujemy do nowego sezonu, więc mamy nowe hasło „Z rodziną na Wartę”. Pojawiły się bilety, ale ich cena jest bardzo atrakcyjna dla rodzin. Ponadto zapewnimy wiele atrakcji dla dzieci, m.in. baloniki, malowanie buziek, czy cukierki. Tworzymy właśnie maskotki klubu. Wszystko z myślą o dzieciach.

**To jaka frekwencja będzie zadawalająca?**

— Trudno powiedzieć, 5–10 tysięcy. Ten sezon będzie wywrócony do góry nogami. Ze względu na Euro 2012 więcej spotkań rozegramy jesienią, a mniej wiosną. W dodatku pierwszych meczów w lipcu i sierpniu nie zagramy na stadionie miejskim z powodu imprezy Red Bull X-Fighters, podobnie jak ostatnich, w maju, ze względu na mistrzostwa Europy.

**Dzięki pani o Warcie jest głośno. Przesądziły chyba uroda i przeszłość modelki, sesje zdjęciowe pani prezes w popularnym miesięczniku dla Panów...**

— ...Połączenie „Playboya” i piłki nożnej to wybuchowa mieszanka. To co nastąpiło po pierwszej konferencji prasowej w Warcie, przerosło wszelkie moje wyobrażenia. Zainteresowały się media, nie tylko z Wielkopolski, kraju, ale i zagraniczne, nawet z innych kontynentów. Wszędzie pokazywano okładki magazynów ze mną, przy okazji promowano klub i miasto Poznań.

**Sukces medialny to część planu: teraz powinien przyjść też czas na sportowy. Jaki cel stawia pani piłkarzom?**

— Awans do ekstraklasy, co na przyszłoroczny jubileusz 100-lecia klubu byłoby wspaniałym prezentem.

**Zainwestowała pani w firmę deweloperską, po to by po prostu**

**zarobić. Czy zainteresowanie Wartą ma również dać sukces finansowy?**

— W Polsce na piłce nie da się zarobić. Chciałabym tylko, by za dużo nie dokładać. Dlatego nadal szukamy sponsorów, otwieramy Klub Biznesu, do którego można należeć opłacając składki już od 150 złotych miesięcznie.

**Ostatnio pojawiło się także wiele informacji na temat pani męża. Ludzie nie bardzo wierzą, że prezesowanie Warcie to rzeczywiście wyłącznie pani pomysł, że chodzi o grunty. Jaka jest prawda?**

— My jako Family House mamy w planach budowę wielu inwestycji w Poznaniu, ale nigdy nie mówiliśmy, że na terenie Warty przy przy Drodze Dębińskiej. To zostało wymyślone przez pewnego redaktora, z pewnej gazety, której pewnie opłacało się tak pisać. Nigdy z moich ust takie słowa nie padły. Muszę wyjaśnić, że grunty, na których znajduje się Stowarzyszenie Warta

*Klubem sportowym i firmą zarządza się całkiem podobnie*

nie należą do Warty, a do miasta. Budynek klubowy jest w opłakanym stanie, jednak nie możemy postawić nowego, bo klub nie jest właścicielem gruntu. Jeżeli Stowarzyszenie Warty stałoby się właścicielem gruntu, to można pomyśleć o budowie tu, z godnie z planem zagospodarowania, nowego kameralnego stadionu z małą infrastrukturą, która by zarabiała na ten obiekt.

**Z modelki stała się pani właścicielką dużej firmy, a teraz wzięła na barki szefowanie klubowi. Gdzie tu czas na życie rodzinne?**

— Z trójką dzieci, ponad 5-letnią Amelią, 3-letnim Igorkiem i Anastazją, która urodziła się we wrześniu – widzę się do południa i wieczorem oraz w weekendy. Tak było zawsze i dzieci są przyzwyczajone, że mama pracuje.

**Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał Sławomir Lechna**



— Bardzo się cieszę, kiedy na meczu Warty widzę młodą osobę na przykład w szaliku Warty, ale w koszulce Lecha, czy na odwrót – mówi Izabella Łukomska-Pyżalska.

# Wielka inwestycja w Pobiedziskach

W gminie Pobiedziska w ciągu dwóch lat powstanie **105 kilometrów kanalizacji i 54 przepompownie**



Tradycji stało się zadość, uczestnicy uroczystości złożyli swoje podpisy na ogromnej rurze.

Przedsięwzięcie „Kanalizacja obszaru Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka i okolic” realizowane jest na terenie pięciu gmin i podzielone zostało na siedem zadań. Największe z nich realizowane będzie na terenie gminy Pobiedziska, gdzie wybudowany zostanie odcinek ok. 105,5 kilometrów sieci sanitarnej i 54 przepompownie.

W środę, 13 lipca, w UMiG Pobiedziska podpisana została umowa z wykonawcą robót budowlano-montażowych Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowym „Eko-Wark” ze Szczecina. Pobiedziska umowa jest już szóstą w ramach projektu „Kanalizacja obszaru Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka i okolic”. Wcześniej podpisane zostały z wykonawcami prac na terenie gmin: Czerwonak (dwa zadania), Swarzędz (dwa zadania) i Murowana Goślina (jedno zadanie). Trwają czynności związane z wyłonieniem wykonawcy na ostatnie zadanie w ramach przedsięwzięcia, które realizowane będzie na terenie gmi-

ny Skoki (ok. 40 km sieci i 20 przepompowni).

Projektem na terenie gminy Pobiedziska będą objęte miejscowości: Pobiedziska, Jankowo, Jankowo-Młyn, Uzarzewo Huby, Biskupice, Bugaj, Promienko, Borowo Młyn, Promno Stacja, Jerzykowo, Wronczyn, Wronczynek, Bednary, Stęszewko, Stęszewice, Kowalskie, Tuczo. Firma

## Kanalizacja ma wpływ na poprawę warunków życia

Eko-Wark będzie miała 24 miesiące (od rozpoczęcia robót) na realizację zadania. Wartość kontraktu wynosi 92 mln 092 tys. 530,66 zł brutto.

– Po różnych wojnach, które toczyliśmy, po wielu zarzutach, że jesteśmy nieskuteczni nadszedł bardzo ważny, z niecierpliwością wyczekiwany moment podpisania umowy – powiedział Michał Podsada, burmistrz Pobiedzisk. – Zawsze byłem

przekonany o tym, że odniesiemy sukces. Wybudowanie systemu jest elementem realizacji strategii, którą przyjęliśmy. W strategii zapisaliśmy m.in.: „Pobiedziska to atrakcyjna, turystyczna gmina przyjazna mieszkańcom, gościom i inwestorom. Bazując na związkach z Poznaniem dążymy do podnoszenia poziomu życia mieszkańców oraz rozwijania usług rekreacyjnych”. System kanalizacji sanitarnej przyczynia się do poprawy warunków życia mieszkańców i gości odwiedzających gminę, ponadto pomaga w tworzeniu warunków dla rozwoju gospodarczego. W okolicach przechodzenia sieci będziemy aktywizować tereny pod budownictwo mieszkaniowe, działalność gospodarczą lub działki rekreacyjne.

– Na tym etapie można powiedzieć, że jako Pobiedziska wygraliśmy – powiedział Tomasz Łęcki, przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego Puszcza Zielonka. – 105 kilometrów to jest prawie jedna trzecia naszego projektu. Red



– Zawsze byłem przekonany o tym, że odniesiemy sukces – stwierdził burmistrz Pobiedzisk Michał Podsada (z prawej).

### • Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka” tworzy sześć gmin: Czerwonak, Kiszewo, Murowana Goślina, Pobiedziska, Skoki i Swarzędz.

W przedsięwzięciu pod nazwą: „Kanalizacja obszaru Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka i okolic” uczestniczy pięć z nich: Czerwonak, Murowana Goślina, Pobiedziska, Skoki, Swarzędz. Koszt jego realizacji szacowany jest na 292 miliony złotych, z tego na roboty montażowo budowlane trzeba będzie

przeznaczyć ok. 234 mln zł.

Przedsięwzięcie dofinansowane jest ze środków Unii Europejskiej, z Funduszu Spójności. Wysokość dofinansowania wyniesie 200 mln zł. Przedsięwzięcie obejmuje budowę ok. 370 km sieci kanalizacyjnej oraz wykonanie 151 przepompowni ścieków w tym 2 punktów zlewnych. Zgodnie z projektem zlikwidowane zostaną dwie oczyszczalnie ścieków, które nie spełniają obowiązujących norm – w Pobiedziskach i Skokach.

• W latach 1999–2002, wybudowano na terenie gminy Pobiedziska 12,4 km kanalizacji, czyli budowano ok. 1 km na rok. Od 2003 do 2010 roku zbudowano około 28,5 km, czyli niecałe 10 km rocznie, natomiast teraz, przez dwa lata wybudowanych zostanie po ok. 50 km rocznie.

Realizacja tego zadania umożliwi podłączenie się do kanalizacji 5,5 tys. osób. Obecnie na terenie gminy Pobiedziska z system kanalizacji korzysta około 8 tys. osób. Po zakończeniu projektu podłączonych do kanalizacji będzie w sumie około 14 tys. osób (ok. 80 proc. mieszkańców gminy).

REKLAMA



**Linea**  
SIŁA MIASTOTWÓRCZA

*Siła spokoju...*

CH Aurora  
Dąbrowka, ul. Platanowa 2  
tel. 61 890 12 12  
www.dabrowka.com.pl

# Zajezdnia tramwajowa w zaledwie 24 miesiące

**Na Franowie powstanie najnowocześniejsza w Polsce zajezdnia tramwajowa. Jej budowa będzie kosztować ponad dwieście milionów złotych**

W siedzibie Zarządu MPK Poznań Sp. z o.o. podpisano umowę dotyczącą budowy zajezdni tramwajowej na poznańskim Franowie. W zajezdni znajdzie się docelowo miejsce dla 150 pociągów tramwajowych. Będzie to najnowocześniejszy obiekt tego typu w Polsce.

W uroczystym podpisaniu umowy wzięli udział: prezydent Poznania Ryszard Grobelny, prezes zarządu MPK Poznań Sp. z o.o. Wojciech Tulibacki, starosta poznański Jan Grabkowski – pełniący równocześnie funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki oraz Prezes Zarządu ZUE S.A. Wiesław Nowak.

Starosta Jan Grabkowski podkreślił, że 13 lipca 2011 r., będzie datą, która na trwałe zapisze się w dziejach poznańskiej komunikacji. Nowa zajezdnia przejmie funkcje starej zajezdni przy ul. Gajowej,



Uroczyste podpisanie umowy nastąpiło w siedzibie MPK w Poznaniu.

*Budowa może się rozpocząć dzięki dofinansowaniu z UE*

która została sprzedana przez miasto portugalskiemu inwestorowi w 2008 roku. Dodatkowo zostanie tam przeniesiona, obsługująca tylko stare typy tramwajów, zajezdnia przy ul. Madalińskiego. Po trzech

dzięki tej inwestycji nie będą potrzebne tory odstawcze przy ul. Budziszyskiej, gdzie obecnie tramwaje garażują na wolnym powietrzu.

Obszar nowej zajezdni na Franowie będzie zajmował powierzchnię 17 hektarów, czym przekroczy powierzchnię wszystkich dotychczas istniejących w Poznaniu zajezdni tramwajowych. Przetarg na budowę obiektu wygrało konsorcjum, w skład którego wchodzi ZUE S.A. z Krakowa oraz Elektrobudowa S.A. z Kielc. Zgodnie z warunkami przetargu wykonawca będzie miał 24 miesiące na zrealizowanie projektu.

Budowa zajezdni pochłonie około 208 mln zł. Inwestycja jest dofinansowana z Unii Europejskiej (50 mln zł), a władze MPK zapowiadają starania o kolejną dotację. *Tomasz Skupio*

NASZ PATRONAT

**BLusowo z Głosem**



Na mapie festiwalu bluesowych pojawi się w sierpniu nowe wydarzenie. Pierwsza edycja festiwalu BLusowo odbędzie się 27 sierpnia w Lusowie k. Poznania (gm. Tarnowo Podgórne). Gwiazdą imprezy, odbywającej się pod patronatem Naszego Głosu Poznańskiego, będzie Martyna Jakubowicz z zespołem, wśród zaproszonych wykonawców znaleźli się także Boogie Chili i Joanna Pilarska. Wcześniej, od godz. 13, na scenie gościć będą finaliści przeglądu bluesowego, którzy walczyć będą o tytuł Grand Prix, tygodniową sesję nagraniową w poznańskim Black Cat Studio oraz atrakcyjne nagrody pieniężne. Rozpoczął się nabór zainteresowanych zespołów.

Aby wziąć udział w konkursie należy przesłać na adres blusowo@goksezam.pl zgłoszenie. Więcej informacji oraz regulamin festiwalu na [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl). *JK*

## Z wojskiem rozmowy o F-16

W środę 13 lipca burmistrz Lubonia Dariusz Szmyt spotkał się z dowódcą 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach płk. Cezarym Wiśniewskim, by zaprezentować działania samorządu lubońskiego podejmowane w sprawie regulacji stref ograniczonego użytkowania dla samolotów F-16.

Burmistrz zaprezentował roszczenia mieszkańców podkreślając, że to głównie w ich imieniu podejmuje wiele działań koordynacyjnych, aranżujących spotkania, których ostatecznym celem ma być stała regulacja stref. Burmistrz zwrócił uwagę, że pod koniec maja

miasto Luboń wygrało w pierwszej instancji ze Skarbem Państwa 890.506,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27.12.2005 roku.

Płk. Wiśniewski przyznał, że zna problem hałasu, na który uskarżają się mieszkańcy Lubonia i sąsiednich gmin. Ze strony dowódcy padło wiele zapewnień o zrozumieniu dla determinacji lubońskich w walce o uregulowanie zasad sąsiedztwa miasta z lotniskiem wojskowym w Krzesinach. Ponadto płk. Wiśniewski omówił jego dotychczasowe działania, których celem jest zmiana trajektorii lotów F-16, tak aby ich przebieg nad miastem był jak najmniej

uciążliwy. Stąd też 31. Baza Lotnictwa Taktycznego zwróciła się do Wojskowego Zarządu Infrastruktury z prośbą o wyznaczenie stref. Ponadto dowódca bazy zapewnił, że strefy zrzutu paliwa nie znajdują się nad Luboniem oraz, że F-16 wbrew powszechnej opinii nie używają nad terenami zabudowanymi dopalaczy. Hałas jest powodowany odchyleniem skrzydeł towarzyszącym przy wykonywaniu manewrów. Płk. Wiśniewski zapewnił, że również w interesie bazy leży uregulowanie problemowych kwestii w taki sposób, aby nowe strefy nie były poddawane częstym zmianom. *TOM*

REKLAMA

**Dwa nowe oddziały w Szpitalu w Puszczykowie**

**Oddział Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynencyjnych**  
Proponujemy trzydniowy program terapeutyczny – cena 1500 zł  
Dodatkowe informacje na oddziale – tel. 507 018 194

**Oddział Rehabilitacyjny**  
Możliwy pobyt pacjenta z opiekunem  
Doba hotelowa dla opiekuna (z wyżywieniem) – 50 zł  
Dodatkowe informacje na oddziale – tel. 61/89 84 106

REKLAMA

**SZEREGOWCE Z GARAŻEM I OGRÓDKIEM**

**CENA 299.000 zł**

**Opalenica, ul. Ticza Bara 30**

**tel. 604 511 270**  
**TERMIN ODDANIA XII 2011**

Zamów reklamę  
w pięć minut!

[reklama.naszglospoznanski.pl](http://reklama.naszglospoznanski.pl)

Zamów przez telefon  
533 999 515, 691 895 296  
lub odwiedź najbliższe  
biuro ogłoszeń:

w Poznaniu

Biuro Ogłoszeń, ul. Skryta 1, tel. 61 866 5916

Biuro Ogłoszeń, os. Sobieskiego paw. 52

Biuro Ogłoszeń, ul. Kopanina 28/32  
tel. 61 833 27 50, 601 79 66 91, 695 749 317

w Mosinie

Centrum Finansowe, ul. Niezlomnych 5  
tel. 662 020 807

w Buku

Redakcja NGP, ul. Smugi 84  
tel. 691 895 296

# Oczyszczają Jezioro Swarzędzkie

**Rekreacja wodna wróciła na Jezioro Swarzędzkie.**

Na początku lipca otwarto wypożyczalnię sprzętu wodnego



Po wieloletniej przerwie Jezioro Swarzędzkie staje się ponownie miejscem rekreacji i wypoczynku.

6 lipca oficjalnie otwarto wypożyczalnię sprzętu pływającego, znajdującą się przy przystani wodnej „Canoe” nad Jeziorem Swarzędzkim. Nowy sprzęt pływający pozwoli mieszkańcom Swarzędza i okolic korzystać z uroków wodnego wypoczynku. W wypożyczalni (czynnej codziennie w godz. 10–19) dostępne są: kajaki (10 szt.), rowery wodne (3 szt.) oraz łódź wiosłowa.

Tym samym, po wieloletniej przerwie, Jezioro Swarzędzkie staje się ponownie miejscem rekreacji i wypoczynku. Przypomnijmy, że

swarzędzki akwen jest największym naturalnym zbiornikiem wodnym w bezpośrednim sąsiedztwie Poznania.

Zgodnie z planami swarzędzkiego magistratu jeszcze w tym roku rozpocznie się program rekultywacji jeziora. Pierwszym widocznym elementem ma być aerator – urządzenie napowietrzające, którego uruchomienie wraz z działaniami towarzyszącymi, ma doprowadzić w ciągu najbliższych lat do oczyszczenia Jeziora Swarzędzkiego.

Przystań z wypożyczalnią sprzę-

tu wodnego to kolejny element programu działań na rzecz podniesienia atrakcyjności turystycznej Swarzędza i wykorzystania walorów przyrodniczych gminy. W ciągu ostatniego roku nad Jeziorem Swarzędzkim zostały oddane do użytku ścieżki pieszo-rowerowe, ścieżka zdrowia, ścieżka edukacyjna oraz plac zabaw. Nowe inwestycje rekreacyjne sprawiły, że tereny nad jeziorem stały się miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców Swarzędza, a także coraz liczniejszych turystów. MM, AŚ

REKLAMA

**Promocja**  
wybrane mieszkania w programie  
„Rodzina na swoim”  
**metraż 40-70 m<sup>2</sup>**  
**od 4290 zł/m<sup>2</sup> netto**  
os. Leśne 1A  
Koziegłowy  
modelina  
**Spółdzielnia Mieszkaniowa im. 23 Lutego w Koziegłowach**  
tel. 61 8111 588, 61 8111 589  
[www.kozieglowy.com.pl](http://www.kozieglowy.com.pl)

**KURSY PRAWA JAZDY**

**JEŚLI NIE ZDASZ...  
ZAPŁACIMY  
ZA POPRAWKĘ!**

**GWARANTUJEMY SKUTECZNOŚĆ**

Wykłady: LO Puszczykowo lub Poznań-Górczyn  
Informacje i zapisy: tel. 602 230 085

Ośrodek Szkolenia Kierowców  
„Astra” Michał Jan Goździk  
[www.astra-prawojazdy.pl](http://www.astra-prawojazdy.pl)

**SPRZEDAM**

**DZIAŁKI  
BUDOWLANE**

**O POW. 915 MKW I 1040 MKW**

**1 km od Buku**

Wydane warunki zabudowy

**MEDIA W DZIAŁCE**

tel. 600265637

## Czerwonak pamięta



W 68. rocznicę „Krwawej Niedzieli” na Wołyniu w Czerwonaku oddano hołd pomordowanym harcerzom z Szarych Szeregów, którzy w śmiałym ataku rozbili przeważające liczebnie oddziały ukraińskie, ratując w ten sposób życie ok. 20 tysiącom Polaków. Przedstawiciele gminnych

władz samorządowych oraz członkowie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich z Poznania złożyli wieńce i znicze przy pomniku w Czerwonaku. Ten wyjątkowy monument odsłonięto osiem lat temu w 60. rocznicę bitwy pod Panasówką. DN

# Family House docenione za jakość

**Spółka Family House otrzymała kolejne nagrody potwierdzające wysoką jakość świadczonych usług. Deweloper udowadnia, że każdy może być pewny co do standardu wykończenia zakupionych u niego mieszkań**

Podczas uroczystego zakończenia XV Edycji Konkursu „Najlepsze w Polsce” – „The Best in Poland”, spółka została nagrodzona za wysoki standard wykończenia mieszkań i atrakcyjne lokalizacje budynków mieszkalnych w Poznaniu. Wyróżnienie zostało przyznane w ramach Konsumentckiego Konkursu Jakości Usług, którego organizatorem jest Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego. Wydarzenie odbyło się pod patronatem prof. Adama Hamrola, rektora Politechniki Poznańskiej. Podczas imprezy nagrodzono laureatów z wielu różnych branż m.in. spożywczej, pirotechnicznej, gastronomicznej, hotelowej czy remontowo-budowlanej. W tej ostatniej, jury przyznało certyfikat poznańskiemu deweloperowi – spółce Family House. – Jesteśmy wdzięczni kapitułce konkursu, a przede wszystkim konsumentom, którzy oddali swój głos właśnie na nas. Ta nagroda to dowód, że skutecznie udaje nam się połączyć atrakcyjną cenę z wysoką jakością. Dzięki temu klienci mogą



**Promocyjne ceny dotyczą lokali dostępnych w inwestycji Koral.**

cieszyć się przez wiele lat z podjętej decyzji o zakupie własnego M, w realizowanych przez nas inwestycjach – mówi Izabella Łukomska-Pyżalska, wiceprezes Family House.

#### Najwyższa jakość

Nie jest to pierwsza nagroda, którą deweloper otrzymał w tej kategorii. Również Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością

oraz Centrum Badań i Monitorowania Jakości przyznało spółce już po raz kolejny Certyfikat „Najwyższa Jakość w Budownictwie”. Członkowie Kapituły Konkursowej pod przewodnictwem prof. dr hab. Wiktora Gabrusewicza, wyróżniły Family House za najwyższą gwarantowaną jakość usług deweloperskich, świadczonych w zakresie budowy domów i mieszkań, dynamiczny rozwój oraz konsekwentną realizację polityki i strategii przedsiębiorstwa.

– W plebiscycie wyróżniane są przedsiębiorstwa wyznaczające standardy biznesowe, stanowiące w ten sposób o sile gospodarczej kraju. Jesteśmy dumni, że nasza spółka może być jedną z nich – mówi I. Łukomska-Pyżalska, która otrzymała także specjalne, indywidualne wyróżnienie – „Menedżer Najwyższej Jakości”. Tytuł ten przyznawany jest liderom biznesu i zarządzania, którzy swoją pracą i postawą przyczyniają się do tego, że idea Najwyższej Jakości znajduje potwierdzenie w ich codziennej działalności. – Taki tytuł

to niewątpliwie duże i nobilitujące wyróżnienie, ale przede wszystkim mobilizacja do dalszej wyłożonej pracy – dodaje I. Łukomska-Pyżalska.

#### Lekka cena

Standard wykończenia to jeden z czynników wpływających na wybór konkretnej oferty. Jeszcze do niedawna, dla osób kupujących mieszkanie, kluczowa była cena. Im tańsze mieszkania tym lepiej się sprzedawały. Obecnie ta tendencja zmienia się. Klienci są bardziej wymagający i oczekują coraz więcej. Dlatego dużą uwagę przywiązują do jakości. To ona decyduje bowiem, czy nieruchomość będzie im służyła przez długie lata, a jej użytkowanie przyniesie im satysfakcję czy też będą zmuszeni do ciągłych remontów i poprawek. Niewątpliwie wybierając ofertę Family House przyszli mieszkańcy mogą być pewni co do wysokiej jakości, a co więcej w atrakcyjnej cenie. Deweloper proponuje mieszkanie 2-pokojowe

o powierzchni 42 mkw. za jedyne 176 tys. zł netto, natomiast mieszkanie 3-pokojowe o powierzchni 60 mkw. dostępne jest już za 256 tys. zł netto. To niewątpliwie bardzo konkurencyjna oferta na poznańskim rynku nieruchomości. Promocyjne ceny dotyczą lokali dostępnych w inwestycji KORAL, powstającej przy ul. Czeremchowej. Mieszkania ulokowane są na pierwszej kondygnacji budynku wielorodzinnego.

#### Family House to wysoka jakość w atrakcyjnej cenie

Warto podkreślić, że parter jest bardzo wysoki, bowiem dolna krawędź okna znajduje się dopiero na wysokości ok 200 cm, co niewątpliwie wpływa na komfort zamieszkania. Dodatkowo rolety zewnętrzne, które montowane są w standardzie deweloperskim, gwarantują bezpieczeństwo.

REKLAMA

## dom o jakim MARZYSZ

wysoki standard wykończenia,  
atrakcyjne lokalizacje, pomoc w otrzymaniu kredytu, możliwość wykonania  
prac w ramach opcji dodatkowych, termin realizacji inwestycji rok 2011/2012



**KORAL - MIESZKANIA**  
**UL. CZEREMCHOWA W POZNANIU**  
**Cena od 4000 zł netto/m2**



**OSIEDLE LEŚNE IV W CZAPURACH**  
**Mieszkanie z ogrodem i garażem.**  
**Cena od 2770 zł netto/m2**

## SUPER CENA NA LATO!

Mieszkanie 2-pok. 42 m2  
**176 000 zł netto**  
Mieszkanie 3-pok. 60 m2  
**256 000 zł netto**



**PERŁA - MIESZKANIA**  
**UL. KOŚCIŃSKIEGO W POZNANIU**  
**Cena od 4200 zł netto/m2**

**FAMILY HOUSE Sp. z o.o., 61-888 Poznań, ul. Półwiejska 28/5    [www.familyhouse.pl](http://www.familyhouse.pl), [info@familyhouse.pl](mailto:info@familyhouse.pl)**  
**tel. 061 8534 100, kom. 503 038 578**

# Gwiazdy śpiewały w Dopiewie

**NASZ PATRONAT** Natalia Kukulska, Wojciech Korda, Dixie Company i Whisky River Rock & Roll Band udanie bawili mieszkańców dopiewskiej gminy. Nic dziwnego, że publiczność dopisała



Natalia Kukulska zaśpiewała swoje przeboje i mamy – Anny Jantar.



Pani wójt Zofia Dobrowolska oczarowała Wojciecha Kordę.



Chór gminy Dopiewo „Bel Canto” pod batutą Elżbiety Węgielewskiej zaśpiewał utwory lekkie i przyjemne.

Dni Gminy Dopiewo'2011 zapowiadały się atrakcyjnie i tak było w rzeczywistości. Punkt kulminacyjny nastąpił w niedzielę wieczorem, kiedy to na scenie pojawiła się Natalia Kukulska – wokalistka, której nikomu przedstawić nie trzeba.

– Dopiewo siłą rozkwitu!!! – takim hasłem bardzo tłumnie zgromadzona publiczność przywitała gwiazdę Dni Dopiewa.

– Tegoroczne Dni Gminy Dopiewo pokazały, że nasi mieszkańcy potrzebują imprez kulturalnych tutaj w gminie, na miejscu – powiedziała „Naszemu Głosowi Poznańskiemu” Zofia Dobrowolska, wójt gminy Dopiewo. – Rozpoczęliśmy w sobotę w Zborowie, gdzie bawiliśmy się w deszczu razem ze Stowarzyszeniem „Źródło” i zespołem jazzowym Dixie Company. Następnego dnia dopisała pogoda i frekwencja. Atrakcjami niedzieli w Dopiewie byli Natalia Kukul-

ska i Wojciech Korda, więc dobrze bawili się i młodszy, i starsi. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wspólnej zabawy sprzyjały z pewnością znane światowe przeboje w wykonaniu Whisky River Rock & Roll Band i występy artystów gminnych – Chóru Gminy Dopiewo „Bel Canto”, Grupy Teatralnej „Baj”, przedszkolaków i uczniów naszych szkół. Cieszę się, że obecni byli mieszkańcy każdej z naszych miejscowości, o czym świadczyć mogą okrzyki publiczności wznoszone w odpowiedzi na wezwania prowadzącego imprezę Damiana Wilka, który w swoim wierszu, napisanym specjalnie na tę okazję, wymienił nazwy każdego z sołectw gminy Dopiewo.



Sławomir Lechna  
redaktor naczelny  
s.lechna@naszglaspoznan.pl



Licznie zebrana publiczność nie kryła zadowolenia.



Publiczność dopisała już w ciągu dnia, a wieczorem bawiła się podczas koncertu Oddziału Zamkniętego.

# W Stęszewie zagrał Oddział Zamknięty

**Wiele atrakcji sportowych, kulturalnych i innych przygotowano z okazji Święta Gminy**

Zespół Oddział Zamknięty był gwiazdą Święta Stęszewa, które odbyło się 25 czerwca.

Tegoroczne dni miasta rozpoczęły się zawodami wędkarskimi dla młodzieży. Pierwsze miejsce w kategorii zrzeszonych zajęła Kinga Grędas, drugie Dominik Kołodziej, a trzecie Natalia Józwiak. W kategorii niezrzeszonych zwyciężył Mateusz Kowalski, druga była Weronika Stankowska, a trzecia Ewa Baborowska. Na kolejnych miejscach znaleźli się: Oliwia Kubicka, Jacek Koszyczarek, Adam Baborowski, Magdalena Baborowska, Patryk Chudziak, Adrian Chudziak, Zuzanna Borkowska, Łukasz Napieralski, Dominik Kołodziej.

Przed południem na stadionie Lipno odbył się I Festiwal Piosenki

„Stęszewska Triola”. Wzięło w nim udział ponad 60 wykonawców.

Równorzędnym na boisku sportowym rozegrano turniej piłkarski młodzików o Puchar im. Karola Wawrzyniaka oraz mecz z okazji 85-lecia Klubu Sportowego Lipno. Następnie odbył się mecz piłkarski „Lipno Stęszew Oldboy's” z drużyną niemiecką z Zahny. Mecz zwyciężyli stęszewianie aż 12:0.

Podczas tegorocznego Święta Stęszewa nie mogło zabraknąć turnieju szachowego dla dzieci i dorosłych o puchar burmistrza Włodzimierza Pinczaka oraz rozgrywek sportowych na boisku orlik (m.in. mistrz dryblingu, mistrz krótkich podań, król główek, mistrz celnych podań, mistrz jedenastek, sprawnościowy tor przeszkód).

**W tradycyjnym turnieju sołectw wygrały Jeziorki**

Jak każdego roku, rozstrzygnięty został również konkurs „Mój Piękny Ogród”. Wśród wyróżnionych właścicieli ogródków znaleźli się: Magdalena i Jarosław Jurga – Wielkowieś, Iwona i Paweł Kornosz – Skrzyńki, Dorota i Sławomir Krupa – Wielkowieś, Justyna i Sławomir Piątkowscy – Stęszew, Teresa i Donata Szwarz – Kraplewo.

Tradycyjnie już zorganizowano także turniej sołectw. Wzięło w nim udział 13 drużyn. Uczestnicy turnieju mogli się sprawdzić w pięciu konkurencjach takich jak: toczenie



Burmistrz Włodzimierz Pinczak z uczestnikami zawodów wędkarskich.

opon na czas, przenoszenie piłki do unihokeja, skoki przez linę, przenoszenie dużych piłek oraz rzut kaloszem. W tegorocznym turnieju bezkonkurencyjne okazało się sołectwo Jeziorki. Drugie miejsce zajęło Zamysławo, trzecie Drożdżyce. Następnie: Strykowo, Będlewo, Piekary, Słupia, Wronczyn, Modrze, Mirosławki, Skrzyńki, Sapowice, Dębno.

Na dużej scenie wręczono również puchary za lot gołębi pocztowych oraz w konkursie „Piękny ogród”.

Podczas tegorocznego święta dzieci mogły wziąć udział w różnych zabawach, jak np. puszczanie baniek mydlanych, robienie ozdób itp. Ponadto mogli pojeździć na karuzelach, kucyku, poskakać na dmucha-

nych zamkach czy obejrzeć bajkę pt. „Pieciusiowe opowieści”.

Ci nieco starsi mogli wysłuchać koncertu w wykonaniu lokalnego zespołu TMPL oraz pośmiać się przy dowcipach kabaretu „Skeczów Męczących”.

Dla wszystkich miłośników sportów ekstremalnych zorganizowano pokaz rowerowy na skateparku w wykonaniu Bartosza Korcza, Mariusza Ratajczaka, Bartosza Kowalaka, Michała Kaczmarka, Marka Wyrwasa oraz Mikołaja Pawółka.

Niewątpliwą gwiazdą tegorocznego dnia miasta był zespół Oddział Zamknięty. Zgromadził on wielu mieszkańców, także spoza gminy. Święto Stęszewa zakończyło się zabawą taneczną przy muzyce zespołu TMPL. Red

REKLAMA

## Zwirownia Betoniarnia BEL-WAH sp. z o.o. Skrzyńki

- beton towarowy • żwir, kruszywa
- usługi transportowe • usługi sprzętem budowlanym • własne laboratorium

**ATRAKCYJNE CENY!**



[www.betonbelwah.pl](http://www.betonbelwah.pl) • tel. 61-8196-271, 608-085-557



**Dobry klimat w Twoim otoczeniu**

- DOSTAWA ▪ MONTAŻ ▪ SERWIS

**CHŁODNICTWO ▪ KLIMATYZACJA  
POMPY CIEPŁA ▪ WENTYLACJA**

- Kompleksowa obsługa inwestycji ▪ Leasing ▪ Raty



**KLIMAL-TECH DOBIEŻYN, UL. MICHALIN 1**

TEL. 515-158-299, 505-034-537

BIURO@KLIMALTECH.PL, WWW.KLIMALTECH.PL

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
UL. SKRYTA 1



Poznań, ul. Skryta 1

tel. (61) 866 59 16 fax (61) 866 25 00  
e-mail: reklama@skryta.poznan.pl

Filia: os. J. III Sobieskiego paw. 52  
tel. (61) 823 57 81  
e-mail: piatkowo@skryta.poznan.pl

# Grożą sądem deweloperowi

**Część mieszkańców osiedla „Osada Leśna” w Dąbrowce skarży się na usterki w mieszkaniach. Mieszkańcy spotkali się z mediami przed Centrum Handlowym Aurora**

Kilkunastu mieszkańców osiedla „Osada Leśna” w Dąbrowce zebrało się, 11 lipca wieczorem, przed Centrum Handlowym Aurora. Skarżyli się zaproszonym przedstawicielom mediów na wilgoć, grzyb na ścianach, pękające rury, nieszczelne dachy, niesprawne piece, złą wentylację.

– Zapewniam, że sprawami przez mieszkańców zgłoszonymi zajmujemy się i, mam nadzieję, że wspólnie, uda nam się szybko problemy tych Państwa rozwiązać – zadeklarował w rozmowie z „Naszym Głosem Poznańskim” Paweł Matuszek, prezes zarządu Linea sp. z o.o.

– Jestem mieszkanką osiedla „Osada Leśna” w Dąbrowce od 2007 roku – opowiadała nam Katarzyna Szymkowiak. – Już przy odbiorze mieszkania w protokole odbioru zamieściłam wiele uwag, które były do usunięcia przez dewelopera. Wówczas spółka „usunęła” wady i wprowadziliśmy się do wymarzonego gniazdka. Nie długo nam było czekać, aż zaczęły pojawiać się inne usterki i przypominają o sobie stare. Mianowicie, mam na myśli wadliwy



Mieszkańcy spotkali się z mediami przed Centrum Handlowym Aurora.

taras, który po każdej naprawie i tak nadal przecieka. Napraw odbyło się już pięć, z czego jedna trwała ponad pół roku. Nie mogłam wówczas korzystać ze swojej własności.

– Podobnie jest w innych przypadkach – wskazywała na kilkunastu zgromadzonych inna mieszkanka Adrianna Olszowiec. – To są

wady ukryte, o których nie mieliśmy pojęcia.

– U nas wypadła brama wjazdowa, a piec gazowy chodzi jak traktor – dodaje Rafał Porządný.

Część ze zgromadzonych osób zastanawiała się nad tym, by złożyć przeciw Linei pozew zbiorowy. Decyzja ma zapaść wkrótce. *sl*

## Martwią nas próby wywołania konfliktu

**Paweł Matuszek, prezes zarządu Linea**

– Nie jest to dla nas żadnym pocieszeniem, że grupa osób uczestniczących w spotkaniu pod sklepem liczyła kilkanaście osób. Martwi nas atmosfera, którą te osoby tworzą, próba wywołania konfliktu pomiędzy mieszkańcami Osady, a zarządem firmy Linea. Zapewniam, że sprawom przez nich zgłoszonym zajmujemy się i, mam nadzieję, że wspólnie, uda nam się szybko problemy tych państwa rozwiązać. Być może nasz błąd polega na tym, iż tak zwane naprawy gwarancyjne, które zgodnie z umową powinniśmy wykonywać przez okres trzech lat, my realizujemy nawet w piątym roku, a są to najczęściej uszkodzenia wynikające po prostu z eksploatacji mieszkań. Spowodowało to sytuację, iż niektórym osobom wydaje się, że



nawet gdy coś w ich mieszkaniu stanie się za dziesięć lat będą przychodzić do Linei z żądaniem naprawy. Przy okazji chciałbym powiedzieć, iż ogromna grupa mieszkańców Osady Leśnej Dąbrowka jest bardzo zadowolona z faktu zamieszkania tutaj, co w rozmowach z nami często podkreśla.

## Zapraszamy na Jarmark św. Jakuba do Murowanej Gośliny

### NASZ PATRONAT

Już po raz dziewiąty Murowana Goślina świętuje imieniny patrona parafii – św. Jakuba. Tym razem 23 lipca, pod patronatem „Naszego Głosu Poznańskiego”, pod hasłem: „Jedzie, jedzie straż ogniowa”. W centrum miasta pojawi się figura św. Floriana – patrona strażaków. Wystawione zostaną pojazdy strażackie, w tematyce strażackiej zrobiona będzie scena.

Gmina Murowana Goślina posiada 9 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej oraz własną orkiestrę dętą, ma bogate tradycje strażackie. Imprezę poprowadzi dyrygent goślińskiej OSP – Mateusz MJ Sibilski. Na scenie wystąpią orkiestry dęte z Murowanej Gośliny oraz gminy partnerskiej Ochotnicy Dolnej.

A skoro jarmark to będą stragany oferujące wyroby rękodzielnicze, przetwory własnej roboty, a także

stoisko promocyjne gminy i kawiarenka ze strażackim jadem. Gośliński Klub HDK PCK przeprowadzi zbiórkę krwi.

Wśród wydarzeń zasługujących na szczególną uwagę są:

• Godz. 12 – remiza OSP przy ul. Rogozińskiej 15 – VII Światowy Zjazd Gośliniaków, czyli wszystkich urodzonych w Murowanej Goślinie przed rokiem 1939. Zjazd cieszy się ogromnym powodzeniem. Co

roku uczestniczy w nim ponad 100 goślinian, którzy czasem tylko dzięki temu spotkaniu mają możliwość ponownie odwiedzić rodzinne miasto, przenieść się wspomnieniami w przeszłość w gronie dawnych znajomych. Uczestnicy zjazdu często przybywają z dalekich zakątków Polski, ale i świata (Australia, Niemcy).

• Godz. 14 – uroczyste otwarcie jarmarku – parada pojazdów stra-

żackich – pl. Powstańców Wielkopolskich. Barwny korowód przejeździe z rynku na os. Zielone Wzgórze na rynek w starszej części miasta.

• Godz. 16. – scena na rynku – wręczenie statuetek burmistrza Murowanej Gośliny osobowościom kulturalnym 2010 r.

• Godz. 20 – scena na rynku – gwiazda wieczoru – zespół „HAPPY END”. Po występie zabawa taneczna w rytmie muzyki strażackiej. *red*

### Listy do redakcji

#### „Oj, będzie się działo...”

• Tak tu nudno i nic się nie dzieje... – często użalają się mieszkańcy wiosek czy małych miejscowości. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, od kilku lat władze gminy Buk podejmują działania, aby zapewnić warunki do wypoczynku mieszkańcom oraz gościom licznie odwiedzającym Jezioro Niepruszewskie w sezonie urlopowym: nawieziono piasek na plażę, ustawiono drewniane ławy piknikowe, zorganizowano plac zabaw dla dzieci i boisko do siatkówki plażowej oraz stoły do ping-ponga, umieszczono pojemniki na śmieci oraz wybudowano toaletę. Na pomoście dwóch ratowników czuwa nad bezpieczeństwem kąpiących się, a w pobliżu otwarto

wypożyczalnię sprzętu wodnego przyjaznego dla środowiska (kajaki i rowery wodne).

I byłoby idealnie, gdyby ktoś nie przedobrzył z atrakcjami.

Już kilka lat temu wydano zgodę, by z części akwenu (tej pod zarządem gminy Buk) mogli korzystać amatorzy sportów motorowodnych – cztery dni w tygodniu, włączając weekendy. Jakże ta decyzja podniosła rangę naszej wsi! – Z roku na rok zjeżdża tu coraz więcej ludzi z całego regionu, bo to blisko Poznania i zjazdu z autostrady. Po wyboistej drodze dostają się do samej plaży, gdzie parkują samochody i przyczepy. Wypakowują sprzęt i ruszają na pełnym gazie na wodną taflę, podczas gdy dziesiątki par oczu chłoną to widowisko z zachwytem. Jest ryk silników,

bo przecież trzeba się pościgać, zapach spalin i płamy paliwa na wodzie, fale, które niszczą gniazda lęgowe przybrzeżnego ptactwa, a mniej wprawnych kajakarzy przyprawiają o stres (a przecież przyjechali nad jezioro, żeby się zrelaksować). Rzecz jasna, trudno „na oko” określić granice połowy jeziora, więc motorowodniacy śmigają tam, gdzie dusza zapragnie. (Strona jeziora należąca do Dopiewa znajduje się w pasie ochronnym, ale co tam! I tak nikt ludzi na skuterach i motorówkach nie przywoła do porządku, ponieważ ani wodnej ani „ładowej” policji nie uświadczysz).

To są atrakcje za dnia... A nocą... chwilowo panuje święty spokój.

Co jednak być może w niedalekiej przyszłości? Zważywszy,

że burmistrz dąży do sprzedaży gminnych gruntów wzdłuż jeziora (od plaży w kierunku Kalw i Drwisy), określonych jako działka 631, zapewne pojawi się jakaś zabudowa na tym terenie. A jakie konstrukcje można postawić na gruntach podmokłych i zalewowych? Można oczywiście usypać wał, poczekać aż się uleży i potem wybudować osiedle domków, które na pamiątkę pomysłodawcy można nazwać „Wąłem Stanisława”. Istnieje opcja prostsza i tańsza – drewniane domki na palach, które do stałego zamieszkania raczej się nie nadają w naszej strefie klimatycznej, natomiast są fenomenalne do wynajmu na wczasy lub godziny. Tyle tylko, że wówczas trafniejszą nazwą osiedla byłoby: „Bunga-bunga”.

I będzie się działo, a Niepruszewo na pewno otrzyma tytuł: „Najbardziej rozrywkowej wsi Wielkopolski”. Pytanie tylko: czy zależy nam na takiej sławie?

Być może korzystniej będzie zrealizować obiecaną ścieżkę rowerową, rozbudować bazę rekreacyjno-sportową (np. korty tenisowe, które miały stanowić część kompleksu Orlika, ale z jakichś względów zostały pominięte), stworzyć klub żeglarski dla dzieci i młodzieży. Żeglarstwo i windsurfing, tenis czy kolarstwo to dyscypliny sportu, które przyciągają turystów i są przyjazne dla środowiska naturalnego.

Mam nadzieję, że władze gminy rozważą tę alternatywę.  
MAGDALENA NAWROTEK  
NIEPRUSZEWO

# Czy te posągi same chodziły?

Od dawna badacze zastanawiają się, w jaki sposób transportowano posągi moai na Wyspie Wielkanocnej

Pytanie intrygujące, gdy pomyśleć, że Rapanujczycy przemieścili tak wiele kamiennych olbrzymów na znaczne odległości przy pomocy tak niewielkiej liczby ludzi i środków, iż żadna inna społeczność w świecie na tym polu nie wytrzymuje z nimi konkurencji. Rzeźbione w kamieniu Rano Raraku moai trafiały do usytuowanych na ogół na wybrzeżu platform ahu. Gdy pytano tubylców, jak się to odbywało, oni odpowiadali niezmiennie: Moai same szły! Wodzowie obdarzeni energią mana kazali posągom ruszać w drogę. Gdy się zmęczyły, to stawały, by następnego dnia podjąć wędrówkę ku miejscu przeznaczenia.

Badacze uznali te wyjaśnienia za bajdurzenie ludzi, którym mieszały się legendy z rzeczywistością.

W 1955 r. słynny podróżnik Thor Heyerdahl dokonał ciekawego eksperymentu: skrzyknął 180-ciu Rapanujczyków, których nakłonił, by położyli czterometrowy posąg na saniach zrobionych z rozgałęzionego konaru i przeciągnęli go za pomocą dwóch lin kawałek drogi. Próba się powiodła, ale figura była poniżej przeciętnej wielkości. Gdyby chiano przewlec po ziemi np. dziewięciometrowego olbrzyma zwanego Paro, trzeba by zatrudnić tysiąc pięćset ludzi! Inni badacze proponowali zastosowanie ulepszonych sań w kształcie litery A i ciągnięcie ciężaru na drewnianych rolkach.

Natomiast obdarzony wyobraźnią czeski inżynier Pavel Pavel wziął sobie do serca opowieści wyspiarzy o krocących wielkoludach. Ulepił on z gliny miniaturowe modele moai i stwierdził, że ich środek ciężkości znajduje się na jednej trzeciej wysokości, dzięki czemu figury są bardzo stabilne. Następnym krokiem było stworzenie czterometrowego, ważącego 12 ton posągu z cementu. Próba odbyła się w 1982 r. na boisku szkolnym w Strakonicach. Pavel miał szesnastu pomocników, których podzielił na dwie grupy.



Marek Fiedler przed jednym z posągów.

*Dla tubylców jest to oczywiste: posągi potrafią chodzić*

Za pomocą lin pierwsza grupa lekko przechyliła stojącą figurę, równocześnie druga ciągnąc inne liny zmusiła ją do wykonania półobrotu w lewo, następnie w prawo i – moai zaczął kroczyć po placu!

Tę próbę, z oczywistych powodów, nazwano „metodą lodówki”.

W 1986 r. Thor Heyerdahl zabrał Pavla na Wyspę Wielkanocną, by ten przetestował swą metodę na autentycznym posągu. Wybrany moai ważył 10 ton. Pavel i tym razem miał szesnastu pomocników. Gdy po chwili figura ruszyła z miejsca, zachwycony Heyerdahl wykrzyknął:

„Ależ ona idzie jak pies na smyczy!” Wówczas z grona Rapanujczyków, którzy z przejęciem obserwowali próbę, wysunął się starzec, Leonardo Pakomio, i powiedział Heyerdahlowi, że mają oni w swoim języku słowo, które opisuje szczególny chód posągów: neke-neke. Neke-neke można przetłumaczyć jako „posuwanie się do przodu ciała pozbawionego nóg”. Na to Heyerdahl zwrócił się do towarzyszących mu Europejczyków: „Wskażcie mi inny język na świecie, który miałby specjalne określenie na chodzenie bez nóg!”

Pavel udowodnił, że nieduży, zgrany zespół ludzi potrafi bez większego zachodu przemieścić wielotonowego moai. Jednakże wielu badaczy nurtowały wątpliwości. Wychodzili z założenia, że wędrujące w pozycji pionowej figury byłyby

nieustannie narażone na upadek. Utrzymywali więc, że najprawdopodobniej jednak podróżowały one na leżąc, bo co prawda kosztowało to więcej wysiłku, ale było bezpieczniejsze.

W ostatnim czasie jednak „metoda Pavla” zyskała wielkich zwolenników. Przede wszystkim tubylczy archeolog, Sergio Rapu, uważany powszechnie za najlepszego znawcę tajemnic Wyspy Wielkanocnej, przekonująco wykazał, że moai są ukształtowane tak zmyślnie, by mogły całkiem swobodnie „kroczyć”. A dwaj amerykańscy profesorowie Terry Hunt i Carl Lipo w wydanej niedawno temu książce: „The Statues that walked” – „Posągi, które chodziły” przytaczają liczne, interesujące dowody prawdziwości tezy wyrażonej w tytule swej pracy.

Hunt i Lipo są głęboko przekonani, że większość moai w istocie szła do swych platform ahu, jednakże ostrożnie dodają, że Rapanujczycy byli tak pomysłowymi twórcami, iż stosowali zapewne różne sposoby transportu figur, w zależności od ich wymiarów oraz uciążliwości drogi, którą musiały pokonać.

A końcowy morał tej historii? Jeszcze raz okazało się, że warto uważnie słuchać legend, ponieważ w każdej z nich może się kryć ziarno prawdy.

*Ciąg dalszy reportażu z Rapa Nui w następnym numerze*



Marek Fiedler podróżnik  
m.fiedler@naszglospoznanski.pl

PROMOCJA



Zamów reklamę przez internet  
w pięć minut i bez wychodzenia z domu!

reklama.naszglospoznanski.pl

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296

# Daj mi tę noc – ciągle hitem

**Trzeba wierzyć w to, co się robi** – mówi Jan Zieliński, piosenkarz, kompozytor i instrumentalista, który zasłynął z przeboju „Daj mi tę noc”, wylansowanego ponad ćwierć wieku temu

**Ponad ćwierć wieku temu śpiewając w zespole Bolter nagrał pan przebój „Daj mi tę noc”. Czy nadal go z panem ludzie kojarzą?**

— Tak. Choć może nie na ulicy, ale przy okazji koncertu. Wówczas powstają różne skojarzenia, pytania. I wtedy ludzie rozpoznają mnie traktując jako tego pierwszego, który tę piosenkę skomponował czy spopularyzował, co nie jest prawdą, bo laury należą się autorom, nie mnie.

**Jak długo był pan Bolterowcem?**

— Całe lata, choć bardzo intensywne było pierwsze półtora roku działalności: koncerty, płyty i telewizja. Z czasem to się urwało. Współpracowaliśmy, ale rzadziej, przez około 20 lat. W międzyczasie brałem udział w różnych projektach indywidualnych. W sumie nagrałem około 250 piosenek. Utwory własne, ale i covery światowych przebojów, ale tak naprawdę jestem znany jak powiedzieliśmy przed chwilą tylko z jednej piosenki.

**Nie tylko. Wszak jest pan doskonałym interpretatorem przeboju Czarny Alibaba, który przed laty śpiewali Helena Majdaniec i Andrzej Zaucha.**

— To prawda, ale również udało mi się wylansować kilka przebojów sezonowych. Nagrałem jedną z pierwszych w Polsce solowych płyt kompaktowych. Był to krążek „Nie ufam tobie”. I za to mnie ludzie cenią. Tak minęło te ponad 25 lat. Planowaliśmy obchody tej

rocznicy, ale nie udało się.

**No właśnie. Swego czasu wspominał pan, że przygotowujecie powrót Boltera i trasę koncertową. Nie udało się. Dlaczego?**

— Z różnych powodów. Mielśmy ambicje i plany, ale na to potrzeba też trochę grosza, a tego zabrakło i wyszło tak jak wyszło.

**Mówimy o zespole Bolter, ale przecież wcześniej współpracował pan z innymi.**

— Moje życie artystyczne było bardzo burzliwe. Ponad 20 lat grałem na bębnach. Jazz, blues, rock, funky. Wszelkie rodzaje muzyki przeszedłem zdobywając spore doświadczenie muzyczne i nagle otrzymałem propozycję uczestniczenia w zespole, gdzie miałem śpiewać w duecie i mieliśmy wystąpić na festiwalu w Opolu. To też

**Prosta piosenka też wymaga pewnych umiejętności**

było dla mnie ważne doświadczenie i trzeba było przez to przejść, bo prosta piosenka też wymaga pewnych umiejętności. Wcześniej jak powiedziałem kochałem perkusję i tak naprawdę ta miłość pozostała we mnie do dziś.

**Gra pan jeszcze na perkusji?**

— Od czasu do czasu spotykam się z kolegami i sporadycznie zagram sobie na bębnach. Nie traktuję tego

**— Miłość do perkusji pozostała do dziś – mówi Jan Zieliński.**



jednak w kategoriach zarobkowych, ale jak ktoś pierwszy raz wsiądzie na rower to już potem jeździ na nim do końca życia.

**Sporo pan koncertuje nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Czy polska piosenka, polskie przeboje mają szansę na zaistnienie w świecie?**

— Raczej nie, choć tak naprawdę nie wiem z jakiego powodu.

Owszem codziennie powstaje kilka tysięcy piosenek, ale w świecie dominują wykonawcy brytyjscy czy amerykańscy. Rzadziej mówi się o wykonawcach z Włoch czy krajów wschodnioeuropejskich.

**Jakie są pana najbliższe plany?**

— Śpiewam dużo zarówno w Polsce, jak i w USA. Coraz częściej też wykonuję utwory z własną muzyką i tekstami. Zawierają one w sobie

sporą dawkę energii i sprawdzają się na koncertach. Marzy mi się porządna, solowa płyta pod własnym nazwiskiem. Wiem, że są takie instytucje, nawet państwowe, które wspierają muzyków w realizacji ich projektów. Będę musiał się do nich uśmiechnąć, ale przede wszystkim trzeba wierzyć w to co się robi. A jeśli kiedyś już nie będę mógł śpiewać będę pisał piosenki dla innych.

*Rozmawiał Marek Skalpel*

## Włoskie wakacje „Famy” z Rokietnicy

**Dziecięco-Młodzieżowy Zespół „Fama” z Rokietnicy zajął drugie miejsce w X Międzynarodowym Festiwalu Sztuki „Magia Italiana” Rimini 2011.**

„Fama” to grupa licząca 45 osób, powstała w kwietniu 2010 r., w wyniku castingu i przesłuchań artystycznych przeprowadzonych przez Fundację „Muzykoludzie” w rokiennickich placówkach oświatowych.

Zdolni młodzi ludzie, kierowani przez artystycznego opiekuna, człowieka całkowicie oddanego muzyce i wszelkim jej przejawom – Pawła Krawczonka, pozostają pod stałą opieką profesjonalnych choreografów i muzyków, specjalizujących się w temacie emisji głosu, dykcji oraz interpretacji tekstu. Ich radość, spontaniczność i otwartość na nowe doświadczenia, a także niesłabnący entuzjazm

**„Fama” z Rokietnicy podbiła serca Włochów.**



i zarażający uśmiech, którym emanują ze sceny od początku istnienia zespołu, zjednują im wciąż i od nowa ogromne rzesze sympatyków i przyjaciół.

Debiut sceniczny „Famy” nastąpił we wrześniu 2010 r., podczas cyklicznie organizowanej na terenie gminy imprezy plenerowej p.n. „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”. Wówczas zespół fantastycznie zaprezentował swoje możliwości i potencjał, występując jako suport Andrzeja Piaska Piasecznego.

W styczniu „Fama” czekała na decyzję dotyczącą letniego X Międzynarodowego Festiwalu „Magia Italiana”, odbywającego się we włoskim Rimini. Czekali, czekali, czekali... i udało się! Zespół otrzymał od Programu 1 Telewizji Polskiej nominację do udziału w jednym

z najbardziej prestiżowych europejskich konkursów wokально-tanecznych, adresowanych do dzieci i młodzieży. I grupa spisała się znakomicie wywalczając drugie miejsce na 30 zespołów. „Fama” zdobyła też nagrodę publiczności.

W przyszłym roku członkowie i opiekunowie grupy planują praw-

**Na scenie „Fama” zadebiutowała przed rokiem**

dziwe „rzymskie wakacje” – na festiwalu w Rzymie. Do tej pory nadal będą rozwijać się artystycznie i bawić się muzyką, która jest ich autentyczną, niekwestionowaną miłością.

*Katarzyna Filipowiak*

# LARP Tenebris w Owińskach, kurs na fantastyczną przygodę

Pod Czerwonakiem narodziła się nowa tradycja

Młodzi ludzie z całego kraju przyjechali w okolice Czerwonaka 8 lipca. Przyjechali rowerami, samochodami i autobusami, ale cały ten nowoczesny przybytek pozostawili przed bramą nieczynnej żwirowni w Owińskach. Na umówione miejsce dotarli już jako swoje fabularne wcielenia – dzielni pionierzy, którzy po długim i niebezpiecznym rejsie pod żaglami Federacji Karnae, zarzucili kotwice przy niegościnnych brzegach Nowego Kontynentu – Tebronu. Tam na spotkanie wyszli im rdzenni mieszkańcy tej ziemi – baśniowe elfy i posępne krasnoludy – oraz dzicy ludzie, zwani Amurycami, których kapryśne wiatry przygnały do tych brzegów wiele stuleci wcześniej. Czy mieliśmy do czynienia ze zbiorową halucynacją? W żadnym wypadku. Czy nad stawami rozegrało się przedstawienie? W pewnym sensie, chociaż uczestnicy tego wydarzenia nie byli aktorami, lecz graczami, a o jego przebiegu decydował nie scenarzysta, lecz właśnie oni, aktywnie i spontanicznie wpływając na przebieg fabuły. Wszyscy zebraли się tam, by zagrać w fabularną grę terenową, z ang. Live Action Role Playing, zwaną w skrócie LARPem. Tego typu imprezy, na które moda dotarła do nas z Zachodu, organizuje się w różnych miejscach w Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych. Wakacyjna gra nosiła tytuł „Tenebris” i była pierwszym tak dużym

LARPem organizowanym na terenie gminy Czerwonak.

Rozgrywka rozpoczęła się w obozowisku ludzi z Federacji Karnae, którzy zarzucili kotwicę nieopodal dzikiej plaży na wybrzeżu Bezkresnego Morza. Zwyczajową obozową krzątanię zakłóciło nagle pojawienie się niespodziewanych gości – pod wzniesioną w pośpiechu drewnianą palisadę podeszli Amuryci. Przygnała ich tu pierwotna ciekawość nieznanego. Najszybciej przekonali się o tym wartownicy, którzy obwąchiwani i ciągnięci za ubrania stawali się coraz bardziej nerwowi. Zanim jednak znużony natarczywością obcych Komandor zdążył wy-

**LARP to skrót  
od Live Action  
Role Playing**

dać rozkaz przepędzenia dzikich na cztery wiatry, nieopodal obozu pojawiła się procesja elfów. Wyłaniające się z mgły dostojne istoty wprawiły ludzi w osłupienie. Nie znający strachu Admirał Gwiazdnej Floty wyprowadził swoich ludzi przez bramę i spotkał się uczestnikami procesji przy jednym z ognisk. Początkowo wyglądało na to, że między obcymi nawiąże się nić porozumienia, ale wkrótce na jaw wyszły różnice kulturowe, które potężnie skłóciły



Młodzi ludzie wcielili się w fabularne postacie.

rozmówców. Elfy wróciły do swojego skrytego między drzewami obozowiska, a Amuryci ruszyli w stronę swoich nadwodnych szalasów, by w tajemnicy przed światem odprawić pradawne rytuały, których skutkiem miało być obudzenie złego bóstwa – Amura.

Nieświadome niczego elfy i ludzie popadali w coraz większy konflikt i już następnego dnia spotkali się na polu bitwy. Kiedy już oba oddziały miały zetrzeć się w śmiertelnym

boju, pomiędzy armiami pojawiło się ogromne, chodzące drzewo – Matka Wierzba, opiekuńcze bóstwo elfów. Przybyła, aby zakończyć walkę i ostrzec wojowników przed koszmarnymi konsekwencjami przebudzenia Amura. Jej inspirująca przemowa i promieniująca od niej moc trafiły do skłóconych serc ludzi i elfów, którzy zdecydowali się połączyć siły i wspólnie stawili czoła złemu bóstwu Amuryców i jego poczeknikom – Koszmarom. Walki

były zacięte i wiele dobrych istot poległo, lecz ostatecznie zło umknęło w głąbiny morza, a nad Tebronem znów zaświeciło słońce.

Gra rozpoczęła się w piątek i trwała przez całą sobotę aż do niedzielnej południa. Uczestnicy jedli, pili i spali na terenie imprezy, prawie w ogóle nie wychodząc przy tym z roli. Mimo kapryśnej pogody mieliśmy szansę obserwować pod Czerwonakiem narodziny wspaniałej LARPowej tradycji. *M. Dziurkiewicz*

## Drugie miejsce koszykarek

Z okazji odbywających się w Bydgoszczy mistrzostw Europy kobiet w koszykówce, tamtejszy klub MUKS zorganizował, od 24 do 26 czerwca, ogólnopolski festiwal Mini-Eurobasket Girls 2011. Udział w turnieju wzięło 16 ekip.

Drużyna dziewcząt z MKS Opalenica spisała się rewelacyjnie. W swojej kategorii wiekowej zajęła 2 miejsce, przegrywając tylko z aktualnymi mistrzyniami Polski MUKS Bydgoszcz 51:71. Pozostałe mecze dziewcząt z Opalenicy rozstrzygały na swoją korzyść, wygrywając między innymi z kadrą województwa kujawsko – pomorskiego, pierwszym i drugim zespołem, pokonując KKS Olsztyn oraz drugi zespół MUKS.

Wszystkie dziewczęta zasłużyły na słowa pochwały a na wyróżnienie po zakończeniu turnieju zapracowały: król strzelców turnieju – Ewelina Ziółkowska i najlepszy zawodnik drużyny – Kinga Banach. Do pierwszej „5” turnieju wybrano Mariannę Dudę, a na wyróżnienie zasłużyła



Dziewczyny z Opalenicy okazały się prawdziwą niespodzianką.

Kasia Sawoch i Agata Jakubowska – kapitan zespołu. Na uroczystość zakończenia zawodniczek otrzymały medale, puchar i dyplomy dla drużyny oraz statuetki. Cały zespół został okrzyknięty największą niespodzianką turnieju. Oprócz wymienionych w turnieju udział brały: Zuzanna Misiorna, Joanna Kaczmarek, Jagoda Mateja, Martyna Krupa, Agnieszka Włodarczyk, Marta Karpowicz i Ewa Prządka.

Emocje sportowe były duże dla dziewcząt, ale nie tylko na parkie-

cie. Organizatorzy zapewnili wstęp na trzy mecze Mistrzostw Europy. Oglądaliśmy je z dużym zacięciem. Można było porównać poziom sportowy młodych 14-latek i najlepszych drużyn w Europie. Mecze oglądaliśmy w hali Łuczniczka.

Pełni wrażeń i radości wróciliśmy do Opalenicy, zapowiadając, że jeszcze nie raz przyjedziemy do Bydgoszczy. A teraz przed drużyną miesiąc wakacji, następnie treningi i obóz przygotowawczy do sezonu 2011/2012. *Krzysztof Mądry*

## X Turniej Strzelecki Powiatu Poznańskiego

Na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Murowaniej Goślinie 3 lipca odbył się X Turniej Strzelecki Powiatu Poznańskiego pod patronatem starosty Jana Grabkowskiego dla drużyn honorowych dawców krwi. W turnieju udział wzięło 10 drużyn – w sumie 100 zawodników. Najstarszego strzelca Mirosława Jakubowskiego z Klubu HDK PCK przy WZO PCK w Poznaniu wyróżniono statuetką.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył klub HDK PCK węzeł PKP Poznań (73 pkt.), przed HDK PCK Luboniana w Luboniu – 69 pkt., HDK PCK Licheń Stary – 65 pkt. i HDK PCK Gośliniacy – 59 pkt.

W rozgrywce indywidualnej wśród panów triumfował Piotr Mikołajczak (HDK węzeł PKP Poznań) – 24 pkt., przed Adrianem Kubackim (HDK Gośliniacy) – 22 pkt. i Bartłojem Piętkiem (HDK Polkowice) – 21 pkt.



Laureaci zostali tradycyjnie nagrodzeni.

W gronie pań zwyciężyła Elżbieta Musielewska – 26 pkt. (HDK Licheń Stary), przed Anną Woźniak – 14 pkt. (HDK Gośliniacy) i Anitą Stróżyńską – 14 pkt. (HDK Licheń Stary)

Wśród prezesów klubów trzeci był Stanisław Woźniak – 17 pkt. z HDK Gośliniacy.

W rywalizacji goślińskiej: I m. Adrian Kubacki – 22 pkt., II m. Stanisław Woźniak – 17 pkt., III m. Anna Woźniak – 14 pkt. *Anna Woźniak*

# Łukasz Kubot zagra na Porsche Open w Poznaniu z jedyneką

**Najlepszy obecnie polski tenisista, znajdujący się w życiowej formie, Łukasz Kubot zagra w rozpoczynającym się właśnie międzynarodowym challengerze „Poznań Porsche Open 2011”**

Przyjazd Kubota do Poznania to spora niespodzianka dla kibiców, ale również dla... organizatorów. Dyrektor turnieju Krzysztof Jordan podczas niedawnej przedturniejowej konferencji prasowej szanse na udział w zawodach najwyższej sklasyfikowanego polskiego tenisisty (69. miejsce w rankingu ATP) oceniał zaledwie na 10 procent.

– Czasami tak bywa w życiu, że te 10 procent niczego nie przesądza – powiedział Krzysztof Jordan. – Mielśmy przygotowaną jedną „dziką kartę” dla kogoś z głośnym nazwiskiem, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że Łukasz może wybrać turniej o znacznie wyższej randze i puli nagród. Jesteśmy ogromnie szczęśliwi z jego decyzji.

Kubot będzie pierwszym Polakiem, który w poznańskim challengerze wystąpi z „jedyneką”.

– To niezwykła gratka dla kibiców, bowiem będzie to jedyny start Kubota w turnieju indywidualnym w kraju – mówi Krzysztof Jordan.

W dodatku Łukasz Kubot ma za sobą znakomity występ w wielkoszlemowym turnieju na kortach

Wimbledonu, gdzie był o krok od awansu do ćwierćfinału, a do Poznania przyjechał prosto z niezwykle udanego dla siebie turnieju w Stuttgarcie.

Oprócz Kubota, w turnieju głównym wystąpią inni czołowi polscy zawodnicy Jerzy Janowicz, Michał Przysiężny, Marcin Gawron i Piotr Gadomski, a także utalentowany młody zawodnik AZS Poznań Bartosz Sawicki – zwycięzca młodzieżowych mistrzostw Polski.

– Organizatorzy wzorem lat ubiegłych planują wiele imprez towarzyszących. Nie zabraknie zatem atrakcji muzycznych, koncertów topowych gwiazd. Co z pewnością ucieszy sympatyków muzyki klubowej, również i w tym roku odbędzie się impreza Players Party w klubie SQ w Starym Browarze – zapowiada Dominika Kaszyńska, rzecznik prasowy turnieju.

Turniej główny (18–24 lipca) odbywać się będzie jak zawsze na poznańskim Gołębiniu w Parku Tenisowym Olimpia przy ul. Warmińskiej.

*Sławomir Lechna*



Łukasz Kubot jest w życiowej formie.

FOT. ARTUR ROLAK

REKLAMA

sosquash.pl

**grasz W SQUASH?**

**SO squash**

NAJWIEKSZE W POLSCE CENTRUM SQUASH 10 BOISK

PROFESJONALNI TRENERZY

**CENTRUM TENISOWE SOBOTA**

Rokietnica-Sobota, ul. Poznańska 43 • 519 352 790

## 10 tysięcy w puli nagród

Wilson Kortowo Open 2011 – pod takim hasłem w Kortowo Tennis Club odbędzie się ogólnopolski amatorski turniej tenisowy. Pula nagród to 10 tysięcy zł. Zgłoszenia przyjmowane są w Kortowo Tennis Club do 20 lipca, do godz. 23.30. Szczegółowych informacji udziela Krzysztof Wierszyłowski – 601 789 499, krzysztof@kortowo.com.pl.

Weryfikację oraz rozstawienia na podstawie list ATP i losowanie zaplanowano na piątek, 22 lipca. O godz. 21 rozpocznie się spotkanie integracyjne w Kortowo Restaurant & Club. Rozpoczęcie gier w sobotę 23 lipca od godz. 9. Przewidziano wiele atrakcji, m.in. gotowanie „na żywo” z szefem kuchni, player’s party, pokaz barmański. *Lech*

## Triumf Akademii Orlika

Zakończyła się pierwsza edycja Błękitnej Ligi Żaków rozgrywanej w Owińskach. 8 ekip przez dwa miesiące walczyło o triumf. W fazie zasadniczej najlepiej zaprezentowali się Błękitni Owińska, ale apetyt na końcową wygraną miały także Akademia Orlika z Poznania i Obornik.

W pierwszej rundzie play-off faworyci wygrali swoje mecze, a największe emocje przyniósł mecz Błękitnych II z Młodymi Wilkami Owińska. Do przerwy drużyna z Owińska prowadziła 3:1, jednak w drugiej połowie popis gry dał Adrian Sobkiewicz, który strzelił 4 gole i zapewnił swojej drużynie miejsce w najlepszej czwórce ligi.

W pierwszym półfinale Młode Wilki długo stawiały opór Błękitnym, lecz przegrali 1:4. W drugim meczu Akademia Orlika z Obornik pokonała 3:1 swoją imienniczkę z Poznania. W meczu o brąz poznaniacy wygrali z Wilkami 12:3, a Kajetan Szmyt strzelając 8 bramek zapewnił sobie tytuł króla strzelców. Finał to popis Denisa Andrzejewskiego. *kaz*

REKLAMA

**ZAPRASZAMY DO NAJPIĘKNIEJSZEJ HALI TENISOWEJ W WIELKOPOLSCIE!**

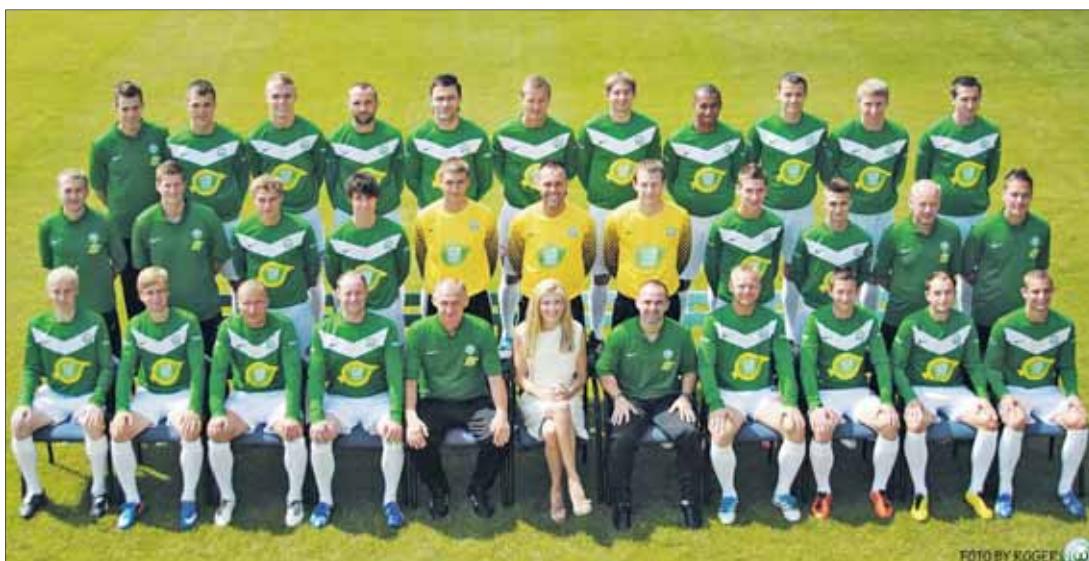
DYSPONUJEMY CZTEREMA KORTAMI O SPECJALNEJ DYWANOWO-ELASTYCZNEJ NAWIERZCHNI.

**CENTRUM TENISOWE „ANGIE”**  
PUSZCZYKOWO, UL. SOBIESKIEGO 50  
C.T.BIURO@ANGIE.COM.PL WWW.ANGIE.COM.PL  
TEL. 61-898-33-46, 61-898-36-50, 61-89-83-651  
FAX. 61-898-33-47 KOM. 602-282-309

**CENTRUM TENISOWE „ANGIE”**

# Zieloni do boju o ekstraklasę

**W sobotę 23 lipca Warta Poznań meczem z Arką w Gdyni inauguruje nowy sezon. „Z rodziną na Wartę” – to nowe hasło promujące Zielonych. Prezentacja zespołu nastąpiła wczoraj w Młyńskim Kole**



Zespół Warty w sobotę przeszedł sesję zdjęciową.

Marzę o tym, by na trybunach podczas meczów Warty dało się zauważyć wiele rodzin z dziećmi, których roześmiane, umalowane w barwy naszego klubu twarze wprawiają nas wszystkich w wesołą nastrój piłkarskiego święta – powiedziała prezes Warty Izabella Łukomska-Pyżalska. – Ze strony władz miasta mam zapewnienie, że Warta swój pierwszy mecz na stadionie przy ul. Bułgarskiej będzie mogła rozegrać 4 września.

– Jeśli chodzi o rozgrywanie spotkań w Poznaniu, czy ewentualnie na wyjazdach na początku sezonu, to czekamy na informacje z Polonii Bytom i Piasta Gliwice – powiedział Krzysztof Paryzek, dyrektor organizacyjny sekcji piłkarskiej Warty. – Gdyby nie udało się rozegrać tych meczów na wyjeździe, to PZPN może dać nam warunkową zgodę na zagranie tych pojedynków przy Drodze Dębińskiej.

## Na Warcie tanio i atrakcyjnie

Znane są ceny wejściówek na domowe mecze Warty w nadchodzącym sezonie.

– Zależało nam na tym, aby karnety i bilety na mecze Warty były „na każdą kieszeń” – powiedział Krzysztof Paryzek. – Karnet na cały sezon kosztować będzie zaledwie 110 złotych. Wprowadzenie karnetu rocznego to pewne novum – robimy to jako pierwsi w regionie. Karnet na rundę jesienną będzie kosztować tylko 65 złotych.

Przy zakupie karnetu, każdy sympatyk Warty będzie zobligowany do wyrobienia sobie Karty Kibica, mającej docelowo usprawnić identyfikację kibiców. Wyrobienie karty kibica w przypadku zakupu karnetu jest bezpłatne. Jedynym miejscem, w którym można to uczynić jest siedziba klubu przy ul. Droga Dębińska.

Za darmo na Wartę wejdą dzieci do 3 lat, osoby powyżej 75 lat. Bilet ulgowy (dzieci do 14 lat, kobiety,

osoby powyżej 65 lat) kosztować będzie 8 zł, a rodzinny (dla min. dwóch osób z rodziny) – 8 zł od osoby. Koszt biletu normalnego to 15 zł.

## Sponsor strategiczny i nowe stroje

Sponsorem strategicznym piłkarzy Warty w nadchodzącym sezonie 2011/2012 będzie firma Family House. Firma dewelopersko-budowlana przeznaczona na klub pięć milionów złotych.

Piłkarzy w stroje marki Nike ubierze natomiast firma Team Sport. Dodajmy, że zawodnicy Zielonych będą występować w nowym, specjalnie wyselekcjonowanym komplecie strojów.

– Domowy komplet ma kolorystykę biało-zieloną, z przewagą zieleni. Na wyjazdach natomiast będziemy grać w strojach białych lub różowoczarnych – jak Barcelona – stwierdziła prezes Izabella Łukomska-Pyżalska.

## W nowym sezonie sponsorem strategicznym Warty będzie firma Family House

### Fani doinformowani

Wszyscy sympatycy Warty, którzy chcą otrzymywać najświeższe informacje dotyczące wydarzeń z życia klubu mogą zamówić specjalny serwis SMS-owy Warta.Info. Serwis zamawiać można przesyłając SMS o treści: WARTA.INFO na numer 7303 (zamówienie 7 newsów) lub 7909 (21 newsów). Zależnie od liczby zamówionych SMS usług kosztuje 3,69 zł z VAT lub 11,07 zł z VAT.

### Stajnia Pyżalskiej

Piotr Reiss, Krzysztof Gajtkowski i Maciej Scherfchen pozostają w Warcie. Wspomniana trójka piłkarzy kuszona była ofertami repre-

zentowania barw innych klubów. Scherfchen otrzymał propozycję z budującego potęgę Zawiszy Bydgoszcz. Na Gajtkowskiego parol zagięła Miedź Legnica. Długo na złożenie podpisu nie mógł się zdecydować „Rejsik”. Ostatecznie wszyscy zadeklarowali chęć pozostania w Poznaniu. Nowym zawodnikiem Zielonych został Paweł Sasin, występujący ostatnio w Bogdanie Łęczna, a przed paru laty w Lechu Poznań. W minioną sobotę kontrakt z klubem podpisał pomocnik Filip Marciniak, od dłuższego czasu trenujący z Wartą, który w minionym sezonie grał w drugoligowym Turze Turek.

### Dwa sparingi w dwa dni

W piątkowym meczu sparingowym z Zagłębiem Lubin Warta przegrała 1:3. Jediną bramkę dla Zielonych zdobył w 12 minucie z rzutu karnego Piotr Reiss. Gole dla Zagłębia: Szymon Pawłowski (5), Mouhamadou Traoré (68), Maciej Małkowski (78).

Warta: Łukasz Radliński – Paweł Sasin, Maciej Wichtowski (53. Alain Ngamayama), Łukasz Jasiński, Damian Zawadzki – Tomasz Magdziarz (56. Bartosz Bereszyński), Filip Marciniak, Tomasz Foszmańczyk, Piotr Reiss, Michał Ciarkowski – Mariusz Ujek.

W sobotę Warta pokonała Obrę Kościan 2:1 po golach Filipa Marciniaka (5 min.) i Pawła Iwanickiego (43). W 46. minucie Michał Goliński zmarnował rzut karny (trafił w słupek).

Mecz trwał 70 minut. Testowani w naszej drużynie byli: Mahir Karić i Mateusz Dąbrowski oraz piłkarze z drużyn juniorskich – Czura, Szadziul, Durowicz.

Warta: Beser (50. Guzikowski) – Wichtowski (36. Durowicz), Ngamayama, Czura, Szadziul (45. Bereszyński) – Dąbrowski, Scherfchen, Goliński, F. Marciniak, Karić (36. Iwanicki) – Gajtkowski (68. Ciarkowski). Sławomir Lechna

## Siła tkwi w zespole

### Rozmowa z trenerem Warty Czesławem Jakolcewiczem

**Jakie nastroje panują w zespole przed pierwszym meczem z Arką Gdynia?**

— Przygotowywaliśmy się w bardzo dobrych warunkach, choć w czasie pobytu na obozie w Jarocinie nie ominęły nas drobne kontuzje. Z całą pewnością musimy walczyć od samego początku rozgrywek.

**Jak ocenia pan okres przygotowawczy?**

— Obóz w Jarocinie był bardzo przydatny, rozegraliśmy parę sparingów, które pomogą mi w podjęciu decyzji co do składu naszego zespołu. Piłkarze startowali z różnego pułapu, co było pewnym problemem.

**Kto może być najjaśniejszym punktem Warty w nadchodzącym sezonie?**

— Mamy wielu dobrych piłkarzy

i chciałbym wierzyć, że jasnych punktów będzie dużo. Musimy dobrze prezentować się jako zespół, tylko taka gry będzie przynosić nam zwycięstwa.

**Czego pan oczekuje od nowych twarzy w zespole?**

— Liczę, że nowi zawodnicy podniosą jakość naszej gry i dadzą mi większy wachlarz możliwości przy doborze wyjściowej jedenastki.

**Przechodzi pana dreszczyk emocji na myśl o poprowadzeniu Warty na Stadionie Miejskim?**

— To będzie bardzo fajne wyzwanie. Czasem wręcz żałuję, że nie będzie mi dane pojawić się na tym stadionie w roli piłkarza. Mam nadzieję, że nasi kibice będą mieć powody do radości.

Rozmawiał Hubert Niedzielski



## Wierzę w drużynę

### Rozmowa z dyrektorem sportowym Arkadiuszem Miklosikiem

**Start ligi zbliża się wielkimi krokami. Czy na wszystkich pozycjach w zespole możemy spodziewać się ostrej rywalizacji?**

— Zdecydowanie tak. Rywalizacja podnosi poziom sportowy drużyny. O to nam chodziło, mamy do rozegrania dużo spotkań tej jesieni i szeroka kadra była nam potrzebna.

**Czym kierował się pan przy doborze nowych zawodników?**

— Na pewno przydatnością do drużyny. Szukaliśmy piłkarzy na konkretne pozycje, którzy wkomponują się pod względem charakterologicznym. Ważną rzeczą przy wyborze właśnie tych piłkarzy był ich wiek. Przepis o obowiązkowej grze młodzieżowca sprawił, że potrzebowaliśmy zawodników młodych, o określonej jakości. To wszystko oczywiście wymieszaliśmy z graczami doświadczonymi, bo tacy są zawsze potrzebni.

**Zna pan dobrze trenera Jakolcewicza, z którym grał pan w barwach Warty. Podchodzi pan do niego jak do współpracownika, czy jednak daje odczuć starszemu koledze z boiska, że jest Pan jego przełożonym?**

— Rzeczywiście trochę meczów rozegrałem u boku Czesia. Później był moim trenerem w Lechu. Te rzeczy mogą nam jedynie pomóc, na pewno nie przeszkadzić.

**Pani prezes wysoko zawiesiła poprzeczkę zespołowi. Nie boi się pan, że drużyna może zawieść jej oczekiwania?**

— Strach nie jest dobrym doradcą. Nie myślę o tym w tych kategoriach. W końcu to jest sport. Ktoś musi wygrać, żeby ktoś mógł przegrać. Ja głęboko wierzę w ten zespół, w umiejętności poszczególnych piłkarzy.

Rozmawiał Hubert Niedzielski



# Lech buduje formę w Niemczech

**Powoli krystalizuje się kadra, która występować będzie w sezonie 2011/12 w niebiesko-białych koszulkach**

Lech Poznań przebywa na przedsezonowym zgrupowaniu w niemieckim Miesbach. Powoli krystalizuje się kadra, która występować będzie w sezonie 2011/12. W ostatnich dniach nie doszło do żadnego spektakularnego transferu.

Do poznańskiego klubu dołączył prawy obrońca Ben Starosta. Pierwsze piłkarskie kroki stawiał on w Anglii, a w Polsce występował przez pół roku w Lechii Gdańsk. Z Kolejorza odeszło natomiast dwóch graczy, którzy jednak nie stanowili o jego sile. Kontrakt z Lechią podpisał Mateusz Machaj, który debiutował w Lechu za kadencji Franciszka Smudy. W ostatnim sezonie był wypożyczony do Chrobrego Głogów i w jego barwach został królem strzelców III ligi. Mateuszowi z końcem czerwca skończył się kontrakt z Lechem, ale mimo to zespół Lechii musiał zapłacić Lechowi ekwiwalent za wyszkolenie piłkarza. Inny zawodnik, Jakub Marynowicz został wypożyczony na rok do II-ligowej Chojniczanki. 20-letni lewy defensor w Lechu grał jedynie w dwóch meczach Pucharu Ekstraklasy oraz w Młodej Ekstraklasie. W rundzie wiosennej minionego sezonu był wypożyczony do Kotwicy Kołobrzeg.

W pierwszym meczu sparingowym podczas zgrupowania w Niemczech Lech przegrał z Panathinaikosem 0:1. Jedyłą bramkę zdobył Bryce Moon w 86 minucie. Od początku częściej przy piłce utrzymywali się piłkarze Panathinaikosu, jednak okazje bramkowe miały oba



**Semir Stilić prawdopodobnie będzie nadal występował w Lechu.**

zespoły. Przez długi czas bramki nie padały, dopiero w samej końcówce Grecy zadali decydujący cios. Marinos zagrał prostopadłe do Moona, a reprezentant Republiki Południowej Afryki na raty pokonał Krzysztofa Kotorowskiego i zapewnił swojej drużynie skromne zwycięstwo.

W drugim meczu Lech pokonał Rubin Kazań 2:1. Drużyny w tym meczu wystąpiły w czarnych opa-

skach na ramieniu, aby uczcić pamięć ofiar statku wycieczkowego Bułgaria, który zatonął 10 lipca na rzece Woldze w rosyjskiej Republice Tatarstanu. Początek był znakomity dla Kolejorza. W czwartej minucie błąd rosyjskiego bramkarza Sergieja Ryzhikova wykorzystał Mateusz Możdżeń strzelając nie do obrony z linii pola karnego. Rubin wyrównał po pół godzinie gry. Z lewej strony dośrodkował Alan Kasaev, a Alexei Medvedev precyzyjnym strzałem głową nie dał szans Jasminowi Buricowi. Drugą połowę lepiej rozpoczęli rywale i w 59 minucie Medvedev trafił w poprzeczkę.

W końcówce szczęście uśmiechnęło się do lechitów. Nieporozumienie bramkarza i obrony Rubina wykorzystał Wojciech Golla. Zagrał do Bartosza Ślusarskiego, ten odegrał do Vojo Ubiparipa, a Serb wpakował piłkę do siatki.

Po tym spotkaniu zgrupowanie opuścił Starosta. – Takie były już wcześniejsze założenia. Ben przyjechał tu w określonym celu i wiadomo było, że w piątek opuści zgrupowanie. Chcieliśmy go poobserwować, zarówno w treningach jak i podczas sparingów – powiedział dyrektor sportowy Lecha Poznań Andrzej Dawidziuk. Do Poznania wrócił tak-

że Jarosław Ratajczak, 20-letni lewy obrońca. – Jarek zaprezentował się z bardzo dobrej strony. Na dziś jednak nie ma szans wygrać rywalizacji z Luisem Henriquezem. W tej sytuacji zostałyby mu występy tylko w Młodej Ekstraklasie. Uznaliśmy, że lepiej będzie, aby kolejny rok spędził na wypożyczeniu do Olimpii Grudziądz. W tym zespole grał również w zeszłym sezonie i wywalczył z nim awans do I ligi. Teraz będzie miał okazję grać na zapleczu Ekstraklasy – dodał A. Dawidziuk.

W trzecim sparingu poznaniacy przegrali z III-ligowym VfR Aalen 0:2. W pierwszej groźnej akcji rywali Marco Haller wykorzystał nieporozumienie Manuela Arboledy i Ivana Djurdjevica. Ten sam zawodnik w 20. minucie ustalił wynik spotkania. Na usprawiedliwienie należy jednak dodać, iż Lech zagrał w bardzo eksperymentalnym składzie. Na murawie pojawili się m.in. Dawid Smug, Tomasz Kędziora, Marcin Kamiński, Wojciech Golla, Mateusz Możdżeń czy Kamil Drygas.

W meczach z Rubinem i Aalen nie zagrał przebiegiony Semir Stilić, jednak Bośniak wrócił już do treningów. Jak na razie do klubu nie wpłynęła oferta transferowa dla tego piłkarza, więc bardzo prawdopodobne, że będzie on nadal występował w Lechu.



**Mariusz Kaźmierczak**  
m.kazmierczak@naszglospoznan.pl

**Do klubu dołączył  
prawy obrońca Ben  
Starosta**

## Zamów reklamę przez internet w pięć minut i bez wychodzenia z domu!

[reklama.naszglospoznan.pl](http://reklama.naszglospoznan.pl)

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296  
lub odwiedź jedno z naszych biur ogłoszeń:

**w Poznaniu**

- ul. Skryta 1, tel. 61 866 5916
- os. Sobieskiego paw. 52
- ul. Kopanina 28/32, tel. 61 833 27 50

**w Mosinie**

- Centrum Finansowe
- ul. Niezłomnych 5
- tel. 662 020 807

**w Buku**

- Redakcja NGP
- ul. Smugi 84
- tel. 691 895 296

